

Biuletyn**Polskie Towarzystwo Informatyczne****WYDANIE
POKONGRESOWE****3. KONGRES
INFORMATYKI
POLSKIEJ****Poznań, 2 - 4 czerwca 2003 roku**Centrum Kongresowe IOB
Poznań, ul. Mieczysława 20 a**www.kongres.org.pl**

Gorąco dziękuję wszystkim członkom PTI, którzy przyczynili się do sprawnej organizacji 3. Kongresu Informatyki Polskiej, a szczególnie Prezesowi PTI Zdzisławowi Szyjewskiemu i Wiceprezesowi PTI Andrzejowi Marciniakowi oraz jego zespołowi z Oddziału Wielkopolskiego PTI i studentom z Koła Naukowego „BooBoo”



Wacław Iszkowski
Przewodniczący
Komitetu Programowego 3.KIP

3. Kongres Informatyki Polskiej zakończył swoje obrady, ale dalej trwa praca nad opracowaniem wyników prezentacji i dyskusji na sesjach. Raport Pokongresowy zostanie opublikowany w październiku 2003 roku.



Nasze Kongresy

Nazakończonym niedawno 3.KIP pod takim tytułem, pierwszego dnia wystąpili z prezentacją prezesi dwóch głównych Stowarzyszeń organizujących kongresy. Wystąpienie miało charakter przypomnienia treści merytorycznych poprzednich kongresów. Może warto podać parę szczegółów na temat prac organizacyjnych, które powodują, że 3 dni spotkań kongresów przebiegają sprawnie, bez większych zakłóceń i są wypełnione po brzegi treścią merytoryczną z prawie wszystkich obszarów zainteresowań środowiska informatyków.

Aby owocnie spędzić 3 dni kongresowe prowadzona jest bardzo wyłożona praca przez około 9 miesięcy przed kongresem i prawie pół roku po kongresie, aby podsumować obrady i napisać raport, który stanowi dokument udostępniany i wykorzystywany nie tylko przez informatyków. Jest to zespołowy wysiłek wielu ludzi skupionych nie tylko w Komitecie Programowym ale również wielu szeregowych członków stowarzyszeń organizujących kongres.

Zespołowa praca nie jest silną stroną polskich zespołów, z tym

większym uznaniem należy potrzebować na liczny udział informatyków z różnych stowarzyszeń we wspólnym dziele, jakim jest kongres. Każdy zespół musi mieć lidera i takim jest niekwestionowanie od pierwszego kongresu Wacek Iszkowski. To On skupia wokół siebie duży zespół, organizuje prace, rozdziela zadania, kontroluje postępy i nadaje tempo pracom. Wydaje się, że bez Jego zaangażowania nie udało by się doprowadzić do sukcesu żadnego z dotychczasowych Kongresów. Ciągłe mówi i poszukuje następców ale jakoś ich nie widać. Mamy przed sobą 4 lata poszukiwań ale z dużym prawdopodobieństwem mogę powiedzieć, że kolejny 4.KIP jeśli się odbędzie to z inicjatywy i z udziałem Wacka Iszkowskiego. Nie jest to jedynie problem lidera ale również zespołu, który Go akceptuje i chce z nim współpracować. Skład Komitetu Programowego ma w miarę stały skład od pierwszego Kongresu. Pojawiają się nowi ludzie, inni odchodzą ale pozostaje wspólnota działań i to jest istotna wartość, którą warto docenić.

Sukces tego zespołu wywodzi się z tego, że konsekwentnie stoso-

wana jest teoria znana większości, ale często omijana w praktyce. Lider wyznacza zadania i przekazuje do realizacji, śledząc postępy prac i monitorując terminy realizacji. Sprawy organizacji Kongresu w Poznaniu całkowicie przejmują Andrzej Marciniak i z zespołem z Oddziału Wielkopolskiego PTI załatwiają wszystko perfekcyjnie, co mieliśmy okazję niedawno stwierdzić, Waldek Sielski bierze na siebie kontakty ze sponsorami, firmami uczestniczącymi i patronami oraz mediami. Inni biorą na siebie organizację prac w sesjach i realizują przydzielone im zadania z dużym profesjonalizmem. Każdy robi swoje bardzo dobrze i fachowo a wszystko układa się w całość jaką jest Kongres.

Pozostaje jedynie pytanie dlaczego w dużych projektach informatycznych nie zawsze się tak to udaje. Może warto skorzystać z doświadczeń Kongresu i do realizacji dużych przedsięwzięć informatycznych inaczej organizować zespół. Mimo kolejnego sukcesu jakim był 3.KIP mamy świadomość niedociągnięć organizacyjnych i chętnie włączymy każdego kto chciałby pracować przy organizacji kolejnych dużych spotkań informatyków.

Zdzisław Szyjewski



Do uczestników 3. Kongresu Informatyki Polskiej skierowali swoje listy :

- Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski
 - Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Marek Borowski
 - Minister Nauki, Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, Michał Kleiber
- można je przeczytać na stronie www.kongres.org.pl

Biuletynowa relacja z 3. Kongresu Informatyki Polskiej

Kongresowa organizacja

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego 3. KIP, wiceprzewodniczący Komitetu Programowego, wiceprezes PTI, kol. Andrzej Marciniak skompletował zespół organizatorów błyskawicznie – bez dyskusji stali się nim członkowie Zarządu Oddziału Wielkopolskiego PTI i studenci z koła naukowego BooBoo. Wszyscy przyjęli propozycje entuzjastycznie. Ten entuzjazm widać na zdjęciu, gdzie na dwa dni przed Kongresem trwała akcja przygotowywania materiałów kongresowych. Koleżanki Jolanta Cybulka (wiceprezes OW PTI) oraz Małgorzata Sterna (przewodnicząca OKR) czujnym okiem ogarniały recepcję. Młodzież pracowała w recepcji, witała i żegnała gości, obsługiwała sprzęt w salach konferencyjnych, fotografowała, drukowała materiały z ostatniej chwili. „Różowe plakietki” były wszędzie obecne i zawsze skore do pomocy.

Kongresowe fakty

Komitet Programowy w znacznej swojej części dotarł do Poznania już w niedzielę. Odbędzie się próba generalna sprzętu multimedialnego, gdyż, spodziewając się wielu gości, zarezerwowano drugą salę konferencyjną w Centrum Kongresowym IOR, do której przekazywano na wielki ekran przebieg obrad. Gdy wybiła godzina zero, gospodarz Kongresu, kol. dr hab. Andrzej Marciniak, w towarzystwie niżej podpisanej, powitał wszystkich przybyłych na Kongres i tym samym dał znak startu od miesięcy przygotowywanemu 3. Kongresowi Informatyki Polskiej. Potem zabrali głos – Prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, Przewodniczący Komitetu Programowego Kon-

gresu, dr inż. Wacław Iszkowski, oraz Wiceprzewodniczący Komitetu Honorowego, Prezes PTI, Zdzisław Szyjewski. Przedstawili historię i osiągnięcia dotychczasowych Kongresów w prezentacji p.t. „Nasze Kongresy”.

Plenarne obrady pierwszego dnia były ważną kartą wizytową całego Kongresu. Gość Honorowy Kongresu, prof. Leszek Balcerowicz, Prezes Narodowego Banku Polskiego, wygłosił referat „Nowa gospodarka a rozwój”, który stał się kanwą dalszych obrad. Po nim zabrali głos kolejni Goście Honorowi: Minister Krzysztof Heller, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury oraz Minister Wojciech Szewko, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Informatyzacji.

Z dużym zainteresowaniem zostali przyjęte wystąpienia głównych sponsorów Kongresu. Sławomir Chłoń – Prezes Zarządzający ComputerLand S.A., mówił o coraz więk-

szej zbieżności dynamiki rozwoju rynku IT z ogólnymi trendami makroekonomicznymi i technologicznymi. Zwrócił uwagę na korelację wyzwań stojących przed polską gospodarką i administracją oraz wyzwań w zakresie IT. Zdefiniował niezbędne kierunki rozwoju branży IT wraz z ich implikacjami, wśród których wyróżnił: specjalizację branżową i technologiczną, konsolidację firm i ich ekspansję na rynki zagraniczne.

„Dzisiejsze bariery i szanse rozwoju branży teleinformatycznej” wskazał dr inż. Zbigniew Skotniczny – Prezes SOLIDEX S.A. Szczególnie utkwiło słuchaczom w pamięci 13 barier – grzechów głównych polskiej branży IT, które związane są z niedostatkami w takich kategoriach jak: rzetelność, edukacja, państwo, prawo, opinia, płace, autorytety, kultura, moralność, uczciwość, etyka, specjalizacja i samokrytyka. W zakończeniu Prezes zwrócił się bezpośrednio do nas, członków Polskiego

Towarzystwa Informatycznego z pytaniem, czy faktycznie tworzymy i brnimy zawodu informatyka?

Odpowiedź była prawie natychmiastowa, gdyż temat „zawód informatyk” był jednym z wiodących w czasie drugiego dnia Kongresu, przewijał się w dyskusjach w kilku sesjach tematycznych, m. in. w sesjach: „Zawód informatyk”, „Edukacja specjalistów”, i „Teleinformatyka”, a dalej zaistniał w dyskusji na wewnętrznej liście dyskusyjnej PTI-L i, miejmy nadzieję, zaowocuje konkretnymi.

„To były piękne dni” – Profesor Władysław M. Turski w sposób bardzo dowcipny, a zarazem skrótowy opowiedział o swojej życiowej przygodzie z rodzącą się informatyką. Mówił o tym, w jaki sposób jego zmagania z różnymi jej aspektami owocowały w Jego dorobku i dokonaniach. „Kiedy wędrowałem za światłem, świat się zmieniał, DOWNLOAD NOW stało się chlebem powszednim”, powiedział Profesor i wskazywał, jak na niekorzyść zmienia się informatyzowany świat. Konkluzja w związku z tym była niezbyt optymistyczna. Profesor wyraził obawę, że będąc naocznym świadkiem narodzin *computing science*, staje się świadkiem jej zejścia. Zebrani z wielkim aplauzem przyjęli przygotowaną z przymrużeniem oka prezentację i być może z powodu końcowego przesłania popadliby w zadumę i ogarnąłby ich nastrój nieco filozoficzny, gdyby nie zarządzona przerwa obiadowa, co skutecznie (a przynajmniej chwilowo) zwróciło uwagę wszystkich na sprawy bardziej przyziemne.

Tymczasem po przerwie nadszedł czas na prezentację osiągnięć polskiej informatyki. Rozpoczął je



prof. dr hab. inż. Jan Węglarz, Honorowy Członek PTI. Prof. Węglarz przedstawił stan aktualny i perspektywy infrastruktury informatycznej polskiej nauki, z wielką żarliwością przekonując zebranych o konieczności jej rozwoju. Ogólnopolska sieć optyczna, dzieło środowiska naukowego, parametrami o rząd wielkości przewyższa sieci komercyjne. Sieci komercyjne nie są w stanie zaspokoić potrzeb polskiej nauki. Mówca gorąco motywował konieczność rozwoju szerokopasmowych sieci regionalnych, które są szansą integracji komunikacji systemów administracji regionalnej, rozwoju regionalnych usług informacyjnych i wprowadzenia nowej jakości współpracy.

Dalej o sukcesach swoich firm mówili, dr Witold Staniszkis, dr Roman Szwed oraz Jerzy Dryndos. O międzynarodowych sukcesach młodych polskich informatyków, swoich podopiecznych, mówił bardzo ciepło prof. Jan Madey, przedstawiając zwycięski zespół programistów z zawodów w Kalifornii.

Nie zabrakło również prezentacji sukcesu polskiej informatyki multimedialnej. Choć do Poznania nie przyjechał Tomasz Bagiński, pokazano jego nominowany do Oskara film p.t. „Katedra”, który zrobił duże wrażenie na tych, którzy do tej pory jeszcze go nie obejrżeli.

Drugi dzień obrad to prawdziwy „parallel conferencing” – aż w czterech równoległych ciągach sesyjnych (Edukacja i nauka, Nasze środowisko, Państwo i prawo oraz Rynek teleinformatyczny) prowadzone były prezentacje i dyskusje. Niektóre sesje były dość gwałtowne, jak choćby ta, dotycząca kształcenia informatyków prowadzona przez dr inż. Małgorzatę Iszkowską-Kalinowską: „Edukacja specjalistów”. Odsyłam Czytelników do kongresowej strony www.kongres.org.pl, gdzie umieszczono wiele z pokazywanych prezentacji i gdzie również można zna-

leżć podsumowanie sesji przygotowane przez Dariusza Kupieckiego. Z uwagi na ograniczoną objętość Biuletynu nie możemy przytoczyć wszystkiego tego, co zostało powiedziane w czasie ich trwania. Z pewnością jednak będziemy jeszcze do tematyki sesji wracać na łamach Biuletynu.

Kongres i Biuletyn PTI

Wspomnę tutaj, z kronikarskiego obowiązku, że Biuletyn PTI zaistniał w czasie kongresu w sesji pod tytułem „Informatyka w mediach, informatyka jako medium”. Prowadzący sesję kol. Piotr Fuglewicz poprosił mnie o wprowadzenie do dyskusji i zadał mi tytuł „Rola środowiskowo – twórcza biuletynu stowarzyszeniowego”, zakładając, że Biuletyn konsoliduje członków PTI. I chyba tak jest, wszak biuletyn wciąż istnieje, widać na nim edytorski postęp technologiczny, już za chwilę z pewnością przyjmie on postać elektroniczną, stąd podtytuł „Od powielacza do biblioteki cyfrowej”. Aspekt elektroniczny i multimedialny został wzmocniony przez Panów: dra A. Nikischa (biblioteki cyfrowe), M. Paprzyckiego (elektroniczna Gazeta IT) oraz A. Kaźmierskiego (telewizja interaktywna i audiowizualne archiwa cyfrowe). O dziwo, najmłodszy uczestnik tej sesji, szef zespołu programistów przygotowujących oprogramowanie dla biblioteki cyfrowej, Andrzej Śwędryński, mówił raczej o alienacji młodzieży, która znudzona jest internetem i jest „samotna w sieci”, a nie o nowych technologiach. Ten wątek, mówiący o niebezpieczeństwach ze strony internetu, na chwilę zdominował dyskusję, choć był jeszcze jeden głos S. Słopienia, który wskazał powody śladowego stosowania środków informatycznych w działalności towarzystw regionalnych. Jeden z nich to relatywnie wysoki koszt dostępu do internetu i sprzętu. Tu koło się zatoczyło – było to proste nawiązanie do wystąpienia prof. Węglarza



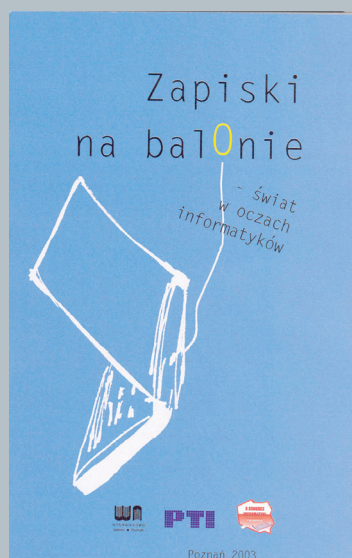
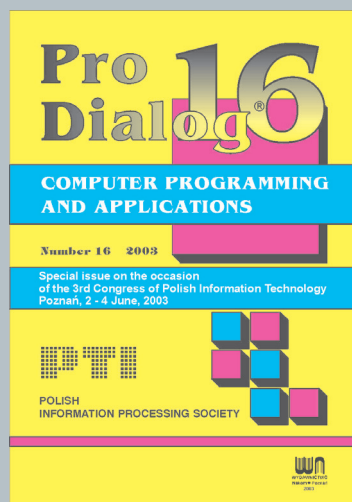
przekonującego do konieczności rozwoju regionalnych sieci szerokopasmowych.

Kongres i prasa

Dominował pogląd, że Kongres był przedsięwzięciem ze wszech miar udanym, dał szansę osobom na nim obecnym na spotkanie ciekawych postaci, zetknięcie się z interesującymi poglądami i że czas na Kongresie nie był czasem straconym, wręcz przeciwnie dał możliwość, by porozmawiać o swoich sprawach.

Na kongresie obecnych było jednak zaledwie siedmiu dziennikarzy. Telewizja lokalna dała krótką relację z otwarcia Kongresu, ukazało się kilka notatek w prasie, niektóre, jak publikacja w CW, zbulwersowały środowisko. Oddźwięk, jak zwykle natychmiastowy, był na liście PTI-L. Ala Myszor napisała: *Są problemy, o których dyskutowaliśmy z należytą uwagą. Informatycy nie mówili o marazmie i bezradności – o obawach tak. Ale dziennikarze często lubią skrajne, mocne słowa. Różne punkty widzenia czy różne cele? Kongres był bogaty w różnorodną tematykę i dobrze przygotowany. Wiele osób wystąpiło z cieka-*





wymi prezentacjami (będą na witrynie kongresowej). Kongres udał się, a że pracy przed nami ciągle dużo to i chyba dobrze.

Wiele osób utożsamiało swoje myśli z wypowiedzią Ali. Były też próby znalezienia rozwiązania kwestii image'u informatyki w mediach, a zwłaszcza w prasie. Ania Ostaszewska pisała: *Może powinniśmy starać się, aby linia podziału my (PTI, informatycy) – prasa była mniej ostra? Z jednej strony, „my” przecież czasami jesteśmy „nimi”, bo jest wśród nas trochę osób piszących do prasy. Jak chcemy mieć sensownie napisane, to zrób to sam, czyli sobie napiszmy. Z drugiej, może integrujemy się bardziej z prasą, żeby „oni” poczuli się trochę „nami”, przecież dziennikarze branżowi często są informatykami. Po prostu, zbudujmy lepszy interfejs.*

Dodam, że Biuletyn PTI jest otwarty na Państwa wypowiedzi.

Kongresowe publikacje

Z okazji kongresu zostały przygotowane dwie publikacje, które goście kongresowi znaleźli w swoich gustownych plecaczkach. Pierwsza miała charakter naukowy – było to specjalne wydanie pisma PTI Pro Dialog pod redakcją Andrzeja Marciniaka, w którym zawarto referaty polskich naukowców zaproszonych do udziału w sesji „Badania naukowe w informatyce”. Druga pozycja miała zupełnie inny charakter. Wydana przez to samo poznańskie wydawnictwo NAKOM, zawiera okazały zestaw felietonów o tematyce informatycznej, które ukazały się w latach 1995-2002 autorstwa Jakuba Chabika, Jarosława Demineta, Piotra Fuglewicza, Andrzeja Horodeńskiego, Bogusława Jackowskiego Piotra Kowalskiego i Ewy Mizerskiej, członków PTI. Tytuł tomu – „Zapiski na balonie” – bardzo trafny, bo felieton z natury rzeczmi ma charakter bardzo ulotny – jeśli nie przytrzyma się mocno sznurka – porwie go wiatr i zniknie – ulegnie zapomnieniu. Podtytuł tomu „świat w oczach informatyków” jest równie celny, ponieważ, jak zauważa autor wstępu („Na początku był algorytm”) – Edwin Bendyk, możliwość całościowej lektury tekstów publikowanych przez kilku autorów w kilku czasopiśmie na przestrzeni kilku lat pozwalała dostrzec prawidłowości, które przy czytaniu okazjonalnym umykają. Dlatego z ciekawością, a czasem i zadumą czytamy „info-zwierzenia” informatycznych mistrzów pióra.

Kongresowe kulisy

Jak na każde szanujące się przedsięwzięcie przystało, tak i Kongres nie uchronił się od zwad między co bardziej impulsywnymi informatykami.



Nie wypadaloby zapewne o tym wspominać, gdyby nie fakt, który wart jest, jak się wydaje, odnotowania. Zdarzenia takie kończyły się elegancko, czego pisząca te słowa była świadkiem, a nawet ze swadą i humorem, czego dowodem niech będzie cytowany poniżej list, którego autor, kol. Piotr Fuglewicz, zgodził się na opublikowanie. List ukazał się na zamkniętej liście dyskusyjnej PTI-L i swoim niecodziennym stylem zwrócił uwagę czytelników. Może więc sprzeczki są czasem potrzebne?

W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych oraz dzisiaj, wczesnych rannych, na Polanie Szymborskiej w Tatrach odbyło się spotkanie Panów Kosieleńskiego oraz Fuglewicza reprezentujących każdy siebie, choć jeden związany jest z prasą, a drugi wyłącznie z Fuglewiczem.

Strony wyraziły nawzajem ubolewanie z powodu zaistniałej między

nimi poważnej różnicy zdań, a w szczególności Pan Kosieleński poubolewał, że swym zachowaniem zirytował Pana Fuglewicza, a Pan Fuglewicz z kolei ubolewał, że pisząc post na listę wewnętrzną PTI użył kilku nieparlamentarnych wyrażań.

Co do meritum, Strony pozostały przy swoich zdaniach: Pan Kosieleński na temat Środowiska, a Pan Fuglewicz na temat prasy około informatycznej. Należy wszakże przyznać, że pogłębione konsultacje z udziałem przedstawicieli Użytkowników, pozwoliły obu Stronom dojrzeć zarys cienia belki we własnym oku.

To wydarzenie jest dowodem na to, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Strony postanowiły informować się wzajemnie o krokach podejmowanych w celu poprawienia sytuacji u drugiej strony, oraz w porozumieniu poprawiać resztę świata.

Na tym incydent zakończono i postanowiono poinformować Listę, na której w części zaistniał, w celu przeproszenia Tych jej Uczestników, którzy poczuli się zniecierkowi. Rzecz działa się podczas konferencji Miast w Internecie o e-administracji, która to konferencja podoba się bardzo obu Stronom, jak również Uczestnikom.

Pokojowy
Piotr W. Fuglewicz

Relacjonowała Ewa Łukasik

Fotografie
Stefan Grocholewski,
Jerzy Wujczak oraz studenci



Posiedzenie Zarządu Głównego PTI w dniu 24 maja 2003 r.

W czasie majowego posiedzenia Zarządu Głównego PTI podjęto szereg uchwał oraz omawiano sprawy różne. Ze względu na rozszerzający się zakres działań Polskiego Towarzystwa Informatycznego zauważono konieczność odpowiedniego zakwalifikowania niektórych przedsięwzięć Towarzystwa jako działalności gospodarczej. W tym celu powołano Komisję Gospodarczą, której Przewodniczącym został Kol. Marek Miłosz. Podjęto uchwałę o przyjęciu bilansu za rok 2002 oraz podjęto uchwałę o przekazaniu zysku za rok 2002 na wspomaganie działalności statutowej Towarzystwa. Uchwałami Zarządu przyjęto 9 nowych członków PTI oraz 2 rzeczoznawców do Izby Rzeczoznawców PTI. Koleżanka Alicja Myszor, Wiceprezes PTI do spraw członkowskich, przedstawiła plan działań aktywizujących członków PTI. Stwierdziła, że należy zobowiązać Koła i Oddziały do przedstawienia planów działania przed przyjęciem budżetu i obligować je do przedstawienia wyników realizacji tych działań co pół roku. Ze względu na zbyt małą liczbę członków PTI w rejonie Bydgoszczy, wniosek o powołanie tam Koła PTI pozostawiono do rozpatrzenia w terminie późniejszym. Przedstawiono informacje o przebiegu konferencji w Juracie i w Kazimierzu. Kol. Zygmunt Mazur poinformował o dużym zainteresowaniu, jakim się cieszy organizowana przez Oddział Dolnośląski V Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania.

Zrecenzowano i dopuszczono do prezentacji rekordową liczbę 54 prac. Kol. Jerzy Nowak poinformował zebranych o przeprowadzonym szkoleniu dotyczącym spraw organizacyjnych – księgowych, w którym uczestniczyli przedstawiciele Kół i Oddziałów. Uzgodniono, że podobne szkolenie zostanie powtórzone na jesieni br. Zebrani zostali poinformowani o Walnym Zebraniu Oddziału Górnośląskiego, w czasie którego udzielono absolutorium ustępującym władzom. Nowym Prezesem Oddziału wybrano kol. J. Grabarę.

Na podstawie protokołu
J. Staworzyńskiego – EŁ.

V Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania

V KKIO 2003



14 – 17 października 2003 r.
Szklarska Poręba, Hotel Bornit
www.pti.org.pl/kkio



Organizatorzy Konferencji:

- Dolnośląski Oddział Polskiego Towarzystwa Informatycznego
- Wydziałowy Zakład Informatyki, Wydział Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej
- Sekcja Inżynierii Oprogramowania Komitetu Informatyki Polskiej Akademii Nauk

Cele Konferencji:

- Prezentacja stanu sztuki w zakresie inżynierii oprogramowania
- Identyfikacja najistotniejszych problemów w obszarze inżynierii oprogramowania
- Stworzenie warunków do nawiązywania współpracy między firmami informatycznymi a ośrodkami akademickimi
- Szkolenia w zakresie projektowania systemów informatycznych

Uczestnicy Konferencji:

- Analitycy systemowi
- Eksperti dziedzinowi - uczestnicy przedsięwzięć informatycznych
- Kierownicy przedsięwzięć (projektów)
- Kadra kierownicza odpowiedzialna za informatyzację przedsiębiorstw
- Osoby nadzorujące przedsięwzięcia po stronie inwestora
- Osoby odpowiedzialne za szkolenia w zakresie inżynierii oprogramowania
- Pracownicy naukowcy i dydaktyczni zajmujący się inżynierią oprogramowania
- Studenci ostatnich lat studiów informatycznych
- Projektanci oprogramowania i programiści
- Specjaliści od zapewniania jakości i testowania
- Uczestnicy wdrożeń systemów informatycznych

Zaproszeni goście:

- **Leszek Maciaszek** *Macquarie University, Sydney, Australia*
- **Marcin Paprzycki** *Computer Science Department Oklahoma State University*
- **Krzysztof Zieliński** *AGH Katedra Informatyki, Kraków*

Ważniejsze terminy	Sekretariat konferencji:
30.06.2003 Nadesłanie poprawionego referatu Zgłoszenie uczestnictwa Wniesienie opłaty konferencyjnej 15.07.2003 Wstępny program konferencji 14.10.2003 Początek konferencji	Urszula Laskowska tel. (0-71) 320 35 80 fax (0-71) 321 10 18 laskowska@ci.pwr.wroc.pl , hmazur@ci.pwr.wroc.pl

Pierwszy dzień konferencji wypełnią **szkolenia (IBM, Microsoft, Select, Rational)**.
Pozostałe 3 dni zostaną wypełnione **wykładami zaproszonymi oraz referatami**.

Wiadomości z Klubu Informatyka

Maj

Klub Informatyka w Warszawie uczcił niedawne Święto Pracy na kolejnym spotkaniu, które odbyło się w Honoratce na Miodowej. Tematem przewodnim była praca w branży informatycznej – w tym dość kryzysowym wciąż okresie chcieliśmy wnieść nieco optymizmu do naszych rozmyślań o karierze zawodowej, dlatego też zaprosiliśmy do udziału w spotkaniu osoby, którym się powiodło, choć ścieżka zawodowa każdej z nich była inna. W pierwszej części spotkania zadawaliśmy trudne pytania naszym gościom, którymi byli: Grażyna Szlapin, Jacek Gajewski, Rafał Mikołajczak i Aleksander Wyka. Goście radzili sobie świetnie – cóż, nie na darmo są ludźmi sukcesu. Opowiadali o tym, co aktualnie robią, o czym marzą, co wpłynęło na ich karierę, co było działaniem świadomym, a co dziełem przypadku. Mówili o pasji, z jaką realizują swoje cele – i to chyba najbardziej ich wszystkich łączy. Po części oficjalnej przeszliśmy do artystycznej. Cztery zespoły zagrały w PTI-poly – informatyczną mutację Monopoly – rozgrywka była naprawdę ostra, a jej rezultat, hm, nieco zastanawiający. Wygrał zespół, który najwięcej czasu spędził w więzieniu... Zwycięski zespół kupił kilka firm, zatrudnił w nich pracowników, a potem spokojnie zza krat obserwował, jak konkurenci płacą za ich usługi. PTI-poly w wersji elektronicznej (plansza, zasady gry, banknoty) będzie dostępna na stronie Oddziału Mazowieckiego (www.pti.org.pl/om) – może przyda się organizatorom innych spotkań około informatycznych. Bardzo dziękuję Krzyszkowi Kowalczykowi, który wykonał znakomitą większość prac organizacyjnych i związanych z produkcją gry, jak również prowadził spotkanie. Cieszę się też z obecności członków Internet Society i mam

nadzieję, że będzie to początek naszej współpracy.

Pozdrawiam i do następnego piwa,

Anna Ostaszewska

Czerwiec – Rapid Baran Development

Najpierw na liście PTI-L pojawiło się ogłoszenie...

Zarząd Oddziału Mazowieckiego PTI z przyjemnością informuje, że postanowił wskrzesić naszą świecą tradycję organizacji imprezy pt.: „Rapid Baran Development” (RBD). Będzie to, po kilkuletniej przerwie, trzecie takie spotkanie. (Felieton po RBD Rel. 1 (1997): <http://pckurier.pl/archiwum/art0.asp?ID=1779>, sprawozdanie z RBD Rel. 2 (1998): http://www.pti.org.pl/BIULETYN/b_78_98.htm). Komitet Sterujący RBD: Borys Czerniejewski (bczerniejewski@infowide.pl) Marek Hołyński (mh@atm.com.pl) Anna Ostaszewska (aos@myit.pl)

Potem przyszedł czas na szczegóły...

Szanowni i drodzy,

Projekt Rapid Baran Development wszedł w fazę zaawansowaną. Abyśmy wiedzieli, ile kilogramów i litrów prowiantu należy zakupić, potrzebne jest oszacowanie liczby uczestników. Bardzo pięknie proszę wszystkich chętnych do udziału w imprezie o nadesłanie na mój adres (aos@myit.pl) maila z informacją, ile osób pojawi się przy ognisku. Dzieci poniżej 6 lat nie liczymy. Zależy nam na policzeniu chętnych JAK NAJSZYBCIEJ – proszę, zajrzyjcie do swoich kalendarzy, uśmiechnijcie się do wizji pieczonego barana i piwa i przyslijcie mi maila!

I wreszcie zostaliśmy poinformowani o realizacji przedsięwzięcia...

Miło mi donieść, że projekt Rapid Baran Development, release 3, zakończył się pomyślnie zgodnie z

harmonogramem i w ramach ustalonego budżetu. W sobotę, 14 czerwca spotkaliśmy się w licznym i znakomitym gronie przy ognisku na terenie WAT na Bemowie. Było nas około 50 osób plus trudna do policzenia ze względu na dużą ruchliwość gromadka dzieci. W ramach dobrze określonych zadań projektowych zajmowaliśmy się jedzeniem, piciem, rozmowami na bardzo poważne i całkiem niepoważne tematy, śpiewaniem przy gitarze i dorzucaniem do ognia. Wskaźnik integracji zwiększył się o 3,7%. Wielkie podziękowania należą się wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu projektu:

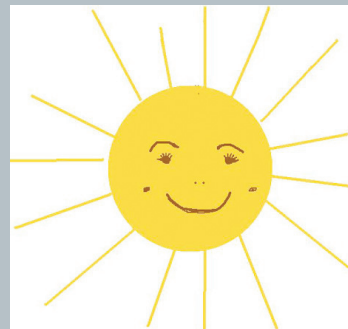
– firma AsPartner (Danusia Niewierowicz i spółka) wynegocjowała a WATem udostępnienie nam świetnego terenu;

– Rafał Gęśliński upolował i fachowo przyrządził tytułowego barana;

– Beata Gęślińska, Krysia Kalitka i Rafał Gęśliński przetworzyli przygotowanego wcześniej barana na rewelacyjnie szaszłyki;

– Nora Borodziej i Asia Ostaszewska sprawnie wybrały i zakupiły przy mojej niewielkiej pomocy pozostały prowiant;

– Borys Czerniejewski fachowo wybrał i zakupił piwo w różnych ga-



Serdeczne życzenia słonecznych wakacji składa Czytelnikom Redakcja Biuletynu

tunkach, jak również wykonał część prac organizacyjnych;

– Marek Hołyński przewiózł tonę prowiantu suchego i mokrego i innych artykułów na miejsce wdrożenia;

– Andrzej Odyniec & sons i Grzegorz Dziewulski mistrzowsko użyli swoich gitar prowadząc projekt „śpiewanie przy ognisku”;

– Kuba Kosmowski przygotował kolejną edycję śpiewnika RBD;

– Jacek Staworzyński wykonał, przy użyciu maszyny cyfrowej obliczenia finansowe i skutecznie pełnił rolę skarbnika.

Projekt RBD został reaktywowany po całych 5 latach przerwy, mam jednak nadzieję, że za rok spotkamy się z okazji kolejnego wdrożenia.

O czym informowała jak zwykle kol. Anna Ostaszewska. Gratulujemy sukcesu przedsięwzięcia (EŁ).

Nowi członkowie PTI przyjęci 24 maja 2003 roku:

Maciej Banucha (Bełżyce), Mariusz Chamera (Lublin), Przemysław Gawdzik (Lublin), Marcin Jurzysta (Ryki), Rafał Rogoźnicki (Gościgród), Rafał Skoczylas (Lublin), Maciej Ziegler (Lublin), Wojciech Matusiewicz (Szczecin), Grzegorz Olejnik (Nowogard), Katarzyna Niziołek (Michałowice).

Nowi członkowie przyjęci w Oddziale Wielkopolskim PTI:

Izabela Rojek-Mikołajczak (Bydgoszcz), Monika Wachowska (Borek Wlkp.), Dominik Domin (Szczecin), Miłosz Rokita (Zielona Góra), oraz w Oddziale Dolnośląskim PTI: Piotr Michalec.